

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **J.K.**

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 23 lipca 2025 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 12 września 2024 r., sygn. akt II AKa 186/24,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 22 lutego 2024 r., sygn. akt XVI Ko 44/23,

**postanowił:**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć wnioskodawcę kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[WB]

## UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 września 2024 r., sygn. akt II AKa 186/24, zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 22 lutego 2024 r., sygn. akt XVI Ko 44/23, wniósł pełnomocnik wnioskodawcy J. K., zaskarżając go w zakresie oddalenia wniosku o zadośćuczynienie ponad kwotę 280.000 zł oraz w zakresie oddalenia w całości

wniosku o odszkodowanie za utracone korzyści w kwocie 185.362 zł. Skarżący zarzucił mu:

I. rażące i mające istotny wpływ na treść skarżonego wyroku naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 361 § 1 i 2 k.c. i art. 6 k.c. w zw. z art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 558 k.p.k. poprzez błędną wykładnię i *sui generis* petryfikację przez Sąd Apelacyjny modelu rozumowania Sądu Okręgowego, który oddalił wniosek o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy odszkodowania za utracone wynagrodzenie za pracę, które wnioskodawca uzyskiwałby na podstawie umowy o pracę w okresie stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, co nastąpiło w wyniku błędnego uznania przez Sąd II instancji, iż „zatrudnienie wnioskodawcy - z uwagi na brak bezpośredniego związku przyczynowo-skutkowego między późniejszym tymczasowym aresztowaniem a ewentualną szkodą — nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy”, podczas gdy w rzeczywistości wnioskodawca opuścił terytorium Belgii z uwagi na toczące się względem niego postępowanie karne w przeświadczeniu, iż powróci do pracy zarobkowej po złożeniu wyjaśnień przed organem postępowania przygotowawczego, a późniejsze tymczasowe aresztowanie stanowiło bezpośrednią przyczynę niewykonywania pracy zarobkowej i tym samym pozbawienie wnioskodawcy wymiernego dochodu;

2. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 552 § 4 k.p.k. poprzez rażąco błędną wykładnię i brak należytej oceny całokształtu okoliczności dotyczących wpływu zatrzymania i tymczasowego aresztowania na poczucie krzywdy i wywołane u wnioskodawcy cierpienie w postaci długotrwałego okresu izolacji, długotrwałej rozłąki z rodziną i niemożności jakiegokolwiek utrzymywania z nią kontaktu, wpływu izolacji na relacje wnioskodawcy z bliskimi, ostracyzmu społecznego w stosunku do rodziny wnioskodawcy spowodowanej tymczasowym aresztowaniem oraz reportażem o osobie wnioskodawcy w ogólnopolskiej telewizji, a w konsekwencji zasądzenie rażąco niewspółmiernie niskiej do rozmiaru krzywdy doznanej przez wnioskodawcę kwoty zadośćuczynienia, podczas gdy w rzeczywistości całokształt ww. okoliczności przemawia za uwzględnieniem całości żądania wnioskodawcy;

II. rażącą obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.

3. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na naruszeniu zasady obiektywizmu, dokonaniu dowolnej oceny materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i pominięciu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania, w szczególności w zakresie:

- uznania, iż wnioskodawca nie udowodnił, że poniósł szkodę w związku z jego zatrzymaniem i kolejno tymczasowym aresztowaniem, podczas gdy wnioskodawca przedłożył listę płac z której wynika, iż pracował i osiągał dochody z pracy zarobkowej na terenie Belgii, którą utracił wyłącznie wskutek prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego, w tym stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania;

- uznania, iż dolegliwości bólowe kręgosłupa wnioskodawcy nie powodowały niemożności w podjęciu pracy zarobkowej po opuszczeniu przez wnioskodawcę Aresztu Śledczego i jednocześnie uznanie zeznań wnioskodawcy w tym zakresie za nieprzekonywujące, podczas gdy wykazane przez wnioskodawcę schorzenia pozostają wynikiem niesłusznego stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego, generując przy tym konieczność późniejszej długotrwałej rehabilitacji i pogorszenie stanu zdrowia do stopnia uniemożliwiającego podjęcie pracy;

4. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nieprawidłowo przeprowadzoną kontrolę instancyjną i powielenie błędu Sądu I instancji prowadzące do uznania, iż wnioskodawca nie udowodnił poniesienia szkody spowodowanej utratą pracy wskutek niesłusznego tymczasowego aresztowania, a nadto iż żądanie zadośćuczynienia w kwocie 700.000,00 zł prowadziło do bezpodstawnego wzbogacenia, podczas gdy zapadłe rozstrzygnięcie w toku kontroli instancyjnej dokonanej przez Sąd Apelacyjny było wynikiem doktrynalnego ujmowania zarzutów pełnomocnika wnioskodawcy i skupieniu się na ich rozpoznaniu od strony wyłącznie formalnej;

5. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 552 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez brak oparcia się przy wyrokowaniu na całości materiału dowodowego zebranego w sprawie spowodowane nieuwzględnieniem przedłożonego wraz z apelacją pełnomocnika wnioskodawcy z dnia 26 marca 2024

r. zaświadczenia M. z dnia 14 marca 2024 r. z uwagi na niesłuszne uznanie przez Sąd II instancji, iż fakt, że dokument ten nie jest formalną promesą zatrudnienia uniemożliwia uznanie go za dowód tego, iż gdyby nie tymczasowe aresztowanie to wówczas w okresie, w jakim był on stosowany, wnioskodawca uzyskiwałby wynagrodzenie z tytułu pracy, co spowodowało z kolei bezpodstawne uznanie, iż wnioskodawca nie poniósł szkody majątkowej i uniemożliwiło tym samym obliczenie jej wysokości.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

W odpowiedzi na tę kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

### **Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.**

Kasacja jest rzeczywiście oczywiście bezzasadna, nie doszło bowiem do podnoszonych w jej zarzutach naruszeń prawa.

Gdy chodzi o pierwszy zarzut, to zwrócić trzeba uwagę, że był on już przedmiotem wniesionej przez pełnomocnika apelacji. Skarżący wadliwie zarzuca w nim naruszenie przepisów, które stosował Sąd pierwszej instancji, a nie Sąd odwoławczy. Ten ostatni Sąd dokonywał w tym zakresie jedynie kontroli odwoławczej. Jeżeli więc zdaniem autora kasacji kontrola odwoławcza w tej materii nie była prawidłowa, to należało zarzucić obrazę art. 433 § 2 k.p.k., który to właśnie tego zagadnienia dotyczy, czego jednak pełnomocnik nie uczynił.

Zapoznanie się z motywami wyroku Sądu odwoławczego wskazuje przy tym, że kontrola instancyjna w tej płaszczyźnie została przeprowadzona prawidłowo. Sąd odwoławczy po dokonaniu rozważań dotyczących charakteru prawnego przepisu art. 361 § 1 i 2 k.c., odpowiednio stosowanego w ramach postępowania, o jakim mowa w rozdziale 58 k.p.k., podzielił ustalenia Sądu *meriti*, że wnioskodawca nie pracował, gdy został tymczasowo aresztowany. Przyczyną utraty pracy nie było zatem jego zatrzymanie. Jak stwierdził Sąd odwoławczy, J. K. dobrowolnie przestał świadczyć pracę na terenie Belgii i wrócił do kraju w związku z uzyskaną przez niego informacją o poszukiwaniu z nim kontaktu przez prokuratora, a następnie w okresie od kwietnia do 7 lipca 2020 r. przebywał w Polsce i nie podejmował ani zatrudnienia, ani prób powrotu do Belgii. Jak wskazywał wnioskodawca, miał on

wówczas oczekiwać na kontakt z prokuratorem, ale przecież powyższa okoliczność nie pozostaje w związku przyczynowym z tymczasowym aresztowaniem. Nawet bowiem z przedłożonego na etapie postępowania odwoławczego zaświadczenia M. z dnia 14 marca 2024 r. wynika, że wnioskodawca był zatrudniony w Belgii tylko do 15 maja 2020 r., zaś został on zatrzymany znacznie później, albowiem dopiero w dniu 8 lipca 2020 r., na co słusznie zwrócił uwagę Sąd odwoławczy. Podzielić więc należało w konsekwencji również ocenę zeznań wnioskodawcy w tym zakresie, szczegółowo przedstawioną przez ten Sąd, do której w tym miejscu należy odesłać.

Słusznie też przyjął Sąd Apelacyjny, że przywołane zaświadczenie M. nie stanowiło promesy dalszego zatrudnienia wnioskodawcy po przerwie spowodowanej urlopem, koniecznym z uwagi na zaplanowane czynności z jego udziałem w prokuraturze ani jej nie dowodziło. Była w nim bowiem mowa tylko o tym, że wnioskodawca „miał szansę kontynuować pracę w obu powyższych firmach”. Trafnie ponadto stwierdził Sąd Apelacyjny, że wnioskodawca udokumentował jedynie wynagrodzenie za znacznie wcześniejszy okres, to jest do dnia 2 lutego 2020 r.

Obecnie w kasacji pełnomocnik podnosi, że pomiędzy opuszczeniem przez wnioskodawcę terytorium Belgii i zaprzestaniem wykonywania tam pracy a zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem istnieje adekwatny związek przyczynowo-skutkowy, gdyż przed zdarzeniem wnioskodawca stale pracował w Belgii, otrzymując stałe wynagrodzenie, a gdyby nie tymczasowe aresztowanie, J. K. z pewnością stale by tam pracował, a przy tym wnioskodawca udokumentował swoje dochody, które osiągał w Belgii tuż przed przyjazdem do Polski. Poza jednak przywołanym twierdzeniem, że należało przyjąć inaczej niż orzekające w sprawie Sądy, pełnomocnik nie przedstawia jakiejkolwiek argumentacji uzasadniającej wadliwość rozstrzygnięcia. Tym samym wywodów tych nie sposób potraktować inaczej niż jako wyłącznie polemikę z ustaleniami Sądów i wyraz niezadowolenia z wydanych przez te organy rozstrzygnięć. Nie chodzi więc w istocie o wskazywanie na naruszenie prawa, ale o zakwestionowanie ustaleń, które stanowiły podstawę tych rozstrzygnięć. W efekcie nie doszło do podnoszonej w zarzucie pierwszym obrazy prawa.

Z nakreślonych powyżej powodów nie sposób uznać za zasadny ponadto zarzutu trzeciego *tiret* pierwsze i drugie. Wszak to, że pełnomocnik twierdzi, że odmiennie należało ocenić materiały sprawy i wyciągnąć z nich inne wnioski, niż uczynił to sąd, nie mogło automatycznie przesądzić o trafności zarzutu obrazy art. 4, art. 7 czy art. 410 k.p.k. Sąd odwoławczy wyraźnie wskazał powody, z jakich zajął przywołane wcześniej stanowisko, zaś skarżącemu nie udało się wykazać, że było ono błędne. W odniesieniu do sygnalizowanych schorzeń kręgosłupa, które miały jakoby uniemożliwiać podjęcie pracy przez J. K. po opuszczeniu aresztu śledczego, Sąd odwoławczy podał już, że nie przedstawiono żadnych dowodów wykazujących, iż schorzenia te dotyczyły wnioskodawcę w takim stopniu, aby uniemożliwiały wykonywanie pracy. Podkreślić trzeba, że to wnioskodawcę obciążał obowiązek wykazania podnoszonych okoliczności. W tym układzie uznanie przez Sąd odwoławczy twierdzeń wnioskodawcy w omawianej kwestii za niewystraszające do poczynienia oczekiwanych przez niego ustaleń nie mogło oznaczać, że zarzut kasacji w omawianym zakresie jest zasadny. Nadto, Sąd dostrzegł, że z niekwestionowanych zeznań członków najbliższej rodziny wnioskodawcy wynikało, iż poświęcał on wówczas prawie cały czas na przygotowanie obrony w swojej sprawie. Przekonująca jest więc konstatacja Sądów, że to nie pozbawienie wolności było bezpośrednią przyczyną niepodjęcia pracy przez wnioskodawcę po opuszczeniu jednostki penitencjarnej.

Wszystkie te uwagi prowadzą również do wniosku o nietrafności zarzutu czwartego w aspekcie, w jakim skarżący podnosi w nim naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez „nieprawidłowo przeprowadzoną kontrolę instancyjną i powielenie błędu Sądu I instancji prowadzące do uznania, iż wnioskodawca nie udowodnił poniesienia szkody spowodowanej utratą pracy wskutek niesłusznego tymczasowego aresztowania”, skoro wykazano wyżej, że kontrola odwoławcza w tym aspekcie była jednak prawidłowa. To samo odnieść trzeba do zarzutu piątego, w którym kwestionuje się nieuwzględnienie przedłożonego wraz z apelacją zaświadczenia M. z dnia 14 marca 2024 r. I w tym zakresie wcześniejsze wywody świadczą o bezzasadności tego zarzutu.

Nie przekonywały również zarzuty kasacji dotyczące zasądzonego zadośćuczynienia. W ocenie pełnomocnika wysokość zasądzonego

zadośćuczynienia w dalszym ciągu nie odpowiada doznanej przez J. K. krzywdzie. Rzecz jednak w tym, że - po częściowym uwzględnieniu zarzutów apelacji pełnomocnika - Sąd odwoławczy podniósł wysokość przyznanego zadośćuczynienia z 200.000 zł do 280.000 zł. Kwoty tej nie sposób traktować jako symboliczną, lecz przedstawia ona odczuwalną ekonomicznie wartość. Zważyć należy – na co zwracały już uwagę orzekające w sprawie Sądy – że wysokość przyznanego zadośćuczynienia powinna być „odpowiednia”, a w jakiej wysokości zadośćuczynienie jest „odpowiednie” pozostawiono sędziowskiemu uznaniu. Wysokość zadośćuczynienia powinna być jednak utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Już właściwie powyższe uwagi świadczą o bezzasadności zarzutu, skoro rolą Sądu Najwyższego nie jest z zasady wkraczanie na pole owego „sędziowskiego uznania”, gdy przyznaną sumę zadośćuczynienia nie można uznać za symboliczną, całkowicie nieodpowiadającą realiom sprawy. Zwrócić trzeba uwagę, że już Sąd Okręgowy ustalił, iż wnioskodawca wcześniej był prokuratorem, kolejno adwokatem. Sąd Apelacyjny uznał jednak, że powyższa okoliczność nie została uwzględniona przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia i dlatego zasądził wyższe zadośćuczynienie. W pozostałym aspekcie Sąd odwoławczy podzielił zapatrywania Sądu *meriti*.

W uzasadnieniu kasacji pełnomocnik podnosi brak odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do pogorszenia stanu zdrowia psychicznego i fizycznego wnioskodawcy oraz braku możliwości swobodnego korzystania z opieki medycznej i psychologicznej skutkującej dolegliwościami bólowymi kręgosłupa. Zwrócić jednak trzeba uwagę, że rozważając wysokość zadośćuczynienia Sąd *meriti* uwzględnił już brak możliwości swobodnego korzystania z opieki medycznej i psychologicznej, pogorszenie stanu zdrowia psychicznego wnioskodawcy, jak również pogorszenie się jego stanu zdrowia fizycznego oraz ból kręgosłupa, o czym przekonuje uzasadnienie wyroku.

Tym samym nie potwierdził się zarzut z pkt 2 kasacji (który postawiony był również w apelacji, a obecnie pomija się w jego ramach zarzucenie art. 433 § 2 k.p.k.), jako że okoliczności w nim podnoszone zostały w sprawie uwzględnione, jak również zarzut czwarty w aspekcie wadliwej kontroli odwoławczej odnośnie do

kwestii zadośćuczynienia. To zaś, że wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia nie odpowiada oczekiwaniom autora kasacji, samo w sobie nie świadczy o zasadności tej skargi. Zarzut dotyczący wysokości zadośćuczynienia może być podnoszony w kasacji wówczas, gdy w zaskarżonym orzeczeniu w oczywisty sposób naruszono zasady ustalenia tej wysokości, co w sprawie niniejszej miejsca nie miało.

Z tych powodów kasacja pełnomocnika została uznana za oczywiście bezzasadną i oddalono ją z tego powodu na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., obciążając wnioskodawcę kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

Mając to wszystko na uwadze, orzeczono, jak w postanowieniu.

[J.J.]

[r.g.]